GAZETA
Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 28. W Czwartek dnia 2. Lutego. 1843.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 19. Stycznia.

Zostający przy Ministrze Sekretrarzu Stanu Królestwa Polskiego do poleceń szczególnych, Radzca Koleg. Zawilejski, mianowany Vice-Gubernatorem Kazańskim.

Z nad granicy rossyjskiéj, d. 10. Styczn.

Rzecz uwagi jest godna, że kiedy Rossya z jednéj strony ogromne swoje kraje z największą konsekwencyą od handlu i stósunków z Europą odcina, z drugiéj strony związki i drogi handlowe z Azyą codziennie rozszerzać się stara. Nietylko Azya zachodnia celem jest ich dążności; ale owszem cisną się do samego serca, ba nawet aż do granic południowych téj części ziemi. Polityczni jéj agenci czynni są w Persyi i Indyach wschodnich, u Tartarów i Mongołów, w Tybecie i Hindostanie; wszędzie zaszczepiają wiarę w potęgę i niezrównaną wielkość swego Cesarza; wszędzie zasiewają ziarno mające wydać kiedyś wielkie żniwo, chociażby też za kilka dopiéro wieków. Karawany jéj i kupcy krążą po krajach i narodach, których imię rzadko tylko w Europie wspomniane. Rossyjskie wyroby przemysłowe mają przez to odchód, który przechodzi wszelkie oczekiwania. Wielu kupców, którzy z małym kapitałem, ale z odwagą i duchem przędsiębiórczym handel rozpoczęli, nabyli w kilka lat przez handel azyatycki ogromnego majątku. Kiedy królestwo niebieskie przed wkroczeniem Anglików dla wszystkich narodów europejskich zamknięte było, już handel rossyjski głęboko się był wkorzenił i wysłannicy rossyjscy krążyli po kraju; agentów i posłów Rossyi, chociaż z razu z jakąś nieufnością, przyjmowano już w Pekingu. Co większa, Cesarz chiński z niebiańskiego swego majestatu tak się uniżył, że Cesarza Rossyi bratem swoim nazywał.

Francya.

Izba Parów. — Posiedzenie dnia 24. Stycznia. — Na początku dzisiejszego posiedzenia zabrał głos Pan Broglie, jako sprawozdawca Kommissyi, i oświadczył, że go Kommissya prawie jednomyślnie do uczynienia wniosku o odrzucenie wszystkich poprawek upoważniła. Następnie stanął mówca w obronie traktatów z lat 1831 i 1833, do zawarcia których i on także, jak sam zeznał, wpływał. Wiele

rozprawiano o niezawisłości bandery francuzkiéj, ale téj niezawisłości nic nie zagraża, gdy zobopólne całkiem prawo przetrząsania okrętów ustanowiono. Za czasów restauracyi słusznie się uskarzano, bo wtedy Anglicy bez najmniejszéj ceremonii przetrząsali i zabierali francuzkie okręty kupieckie, skoro tylko pozór jaki wynaleźli, że się handlem niewolników trudnią. Po kilku innych jeszcze uwagach Xięcia Broglie zamknięto obrady.

Xiążę Moskwy cofnął swoję poprawkę i dla tego tylko nad poprawką Pana Turgota głosowano. Wypadek głosowania był następujący:

Liczba głosujących . . . 185.
Za poprawką . . . . . . 67 głosów.
Przeciw téjże . . . . . 118 »

Odrzucenie téj poprawki wielkie zaburzenie w Izbie sprawiło. — W chwili odejścia poczty przystąpiła Izba do obrad nad innemi paragrafami adressu.

Izba deputowanych. — Posiedzenie d. 24. Stycznia. Na dzisiejsze posiedzenie licznie się deputowani zebrali i ruch był nadzwyczajny. Zaraz po zagajeniu posiedzenia zabrał głos Prezes i przeczytał następujący projekt do adressu:

»N. Panie! Zgromadzając się na głos W. K. Mości w koło tronu, zwracamy ciągle jeszcze oczy nasze na niezmierną próżnią, sprawioną przez śmierć w bliskości Twojéj. Sprężystość instytucyj naszych, zapełniając przerwę owę, ustaliła bezpieczeństwo publiczne; ale ubolewanie Francyi przeżyje jéj obawę, a pamięć Xięcia, tak straszliwie przyszłości monarchii wydartego, żyć będzie w sercach naszych, otoczona wszelkiemi nadziejami, jakieśmy do jego patryotyzmu i cnót jego przywięzywali. — Wśród tak bolesnych doświadczeń objawiają się najlepiéj najgłębsze współuczucia. Naród obchodził z rodziną Twoją żałobę, a serdeczny związek między Królem a narodem nigdy się jeszcze tak wybitnie nie okazał, jak w owéj wspólnéj żałości, związek ten nigdy zatrzeć się nie da. Całe swe życie usłudze kraju poświęcasz; licz N. Panie na poświęcenie tegoż w ciągu długiego przeciągu lat, o jakie Opatrzność dla Ciebie błagamy.

W utrzymaniu porządku i pokoju wskazujesz nam, Miłościwy Królu, pewne zadatki dobrego bytu narodowego. Tak, Miłościwy Panie, silne panowanie praw zabezpiecza interessa prywatne i ustala potęgą publiczną. Upowszechnione wszędzie przekonanie, że prawa się wykonują, zapewnia im uległość, a z powodu szczęśliwego skutku, jaki im Izba wraz z W. K. M. się ciesz, czujność władz rzadziéj nierównie do użycia surowości widzi się zmuszoną.

Szybkie zwiększenie dochodów publicznych najpewniejszym jest dowodem naszéj pomyślności i błogich owoców téjże. Nastręcza ono użytecznym, rządowi W. K. M. zaszczyt przynoszącym robotom obfite źródła; oby one szczególniéj do przywrócenia równowagi między dochodami a rozchodami posłużyły, i oby w tych pomyślnych czasach miano wzgląd na dobry porządek w finansach i na kredyt wśród mniéj pomyślnych dni, co się równie na naszéj oszczędności, jak na naszém bogactwie zasadza.

Dowiadujemy się z rozkoszą, że stósunki W. K. M. z zagranicznemi mocarstwami są ciągle spokojne i przyjacielskie.

Oświadczasz nam, Naj. Panie, że zgodność mocarstw co do utwierdzenia spokojności na Wschodzie w Syryi wyjednała ludności chrześciańskiéj przywrócenie zgodnéj z jéj wiarą i jéj życzeniami administracyi. Cieszymy się z tego, że szczęśliwe wmięszanie się rządu W. K. M. w owych dalekich stronach zachowało starożytną sławę dobroczynnéj potęgi Francyi.

Uczuciem ludzkości połączone mocarstwa, starają się o przytłumienie haniebnego handlu murzynami. Widzieliśmy z ukontentowaniem, że rząd W. K. M., udzielając ciągle sprawiedliwemu przedsięwzięciu współdziałania Francyi, nie udzielił przecież na rozszerzenie istnącéj konwencyi swego przyzwolenia. Co do surowego i prawego wykonywania owéj konwencyi, dopóki od niéj nie odstąpią, spuszczamy się na czujność i nieugiętość rządu W. K. M., ale z względu na niedogodności, wykryte przez doświadczenie, i w interessie tyle dla spełnienia wspólnego dzieła potrzebnego dobrego porozumienia, gorąco

pragniemy zbliżania się chwili, w któréj nasz handel pod wyłącznym dozorem naszéj bandery zostawać będzie. (Ciągłe zadziwienie.) — Ubolewamy z W. K. M. nad zaszłemi niedawno temu w Hiszpanii rozruchami. W stósunkach swoich z monarchią hiszpańską miałeś tylko na celu zasłonienie naszych prawnych interessów i dochowania Królowéj Izabelli II. wiernéj przyjaźni. Zdanie Izby zgodne jest z zdaniem W. K. M., i poczytujemy się wspólnie z W. K. M. za szczęśliwych, że prawa ludzkości pod banderą naszą, obcą wszelkiemu stronnictwu a wszelkiemu nieszczęściu pomocną, opiekę znalazły.

Wierna sprawie ludu, zostającego pod zaręczeniem traktatów, przywodzi Francya Europie prawa narodowości polskiéj na pamięć. (Smiech.)

Walecznéj armii, któréj wytrwałość i odwaga panowanie nasze w Algierze ustaliła i uszanowanie mu wyjednała, składamy nasze dzięki. Jestto obecnie rzeczą regularnéj i starannéj administracyi, aby zaszczytne dzieło podboju ukończyć, naszę potęgę ustalić, i równocześnie ciężaru naszych ofiar ulżyć.

Przez zajęcie Marquesas chciałeś N. Panie naszym żeglarzom na odległém morzu punkt oparcia i przytułek zapewnić.

Zawiązałeś Miłościwy Królu z kilku państwami układy w interessie naszego rolnictwa, naszego handlu i naszego przemysłu. Mamy przekonanie, że rząd W. K. M. starając się o otworzenie nowych kanałów odbytu, zapewni produkcyi narodowéj należną jéj opiekę.

Izba zgłębi starannie prawa finansowe i rozmaite projekta do praw, których przedłożenie nam zapowiedziałeś.

N. Panie, mając rozpoczynać na nowo bieg prac naszych, cieszymy się z W. K. M. z spokojności świata i pomyślności Francyi. Wolność ojczyzny naszéj już prawie ustalona. Pokój czynności przemysłowéj wszystkie otwiera drogi. Za użycie owych dóbr, będących sprawiedliwym przedmiotem troskliwości Twojéj, wznosi się publiczna wdzięczność ku konstytucyjnemu tronowi. Usiłowania nasze wspierały usiłowania W. K. M. a do utrzymania dzieła Twego, zapewniamy Ci nasze prawe współdziałanie. Pomyślny wypadek będzie dla Twego rządu zaszczytem, najchlubniejszą nagrodą i jedyną pociechą, jakiéj Ci miłość i współuczucie Francyi udzielić może. (Oklaski.)

Na wniosek Prezesa ustanowiono rozbiór projektu do adressu na przyszły piątek i następnie posiedzenie ukończono. (Wszystkie odmiennie wydrukowane zdania są frazesami, w mowie od tronu niedotkniętemi.)

Z Paryża, dnia 21. Stycznia.

Projekt adressu dziś w Izbie deputowanych przeczytany będzie. Obrady nad nim rozpoczną się pojutrze, i potrwają przynajmniéj dwa tygodnie, tak, że przed d. 10. przy. m. adres zupełnie uchwalony nie zostanie. Kilku mówców, chcących zabrać głos przeciw prawu rewizyjnemu, poczyniło już przygotowania do przepędzenia całéj nocy w Izbie deputowanych, aby ich najpierw na liście mówców umieszczono. Bióro kwestury, w którym się mówcy zapisują, dopiero o godzinie 8. z rana otwierają; dla tego więc deputowani, chcący być najpierw zapisani, przy tak nadzwyczajnych sprawach, jakiemi są np. obrady nad adressem, noc w pałacu Bourbon przepędzają. Zapewniają, że lewa strona dokłada wszelkiego starania, aby deputowanego jéj barwy na samém umieszczono czele, który potém Panu Lamartinowi miejsca swego ustąpi, a ten niejako zakres walki parlamentarnéj oznaczy. Pan Lamartine nie zamierza bynajmniéj, jak powiadają, zaczepić gabinetu, ale tylko powstawać w ogólności przeciw systematówi, jakiego się rewolucya lipcowa w ostatnich latach trzymała. Wystąpi zatém przeciw całemu projektowi do adressu i zastrzeże sobie oszczędzanie praw ludzkości przy spornem pytaniu o traktatach z lat 1831. i 1833.

W chwili, kiedy w obradach nad adressem według dawnego parlamentarskiego zwyczaju ma być mowa o narodowości polskiéj, przesłali wychodźcy polscy izbom mało pisemko: »Quelques most sur la question polonaise.«

Przypomnimy sobie, że niejaki Baron Thierry rościł dawniéj pretensyą do najwyższéj władzy w Nowéj Zelandyi, gdy jednak jego pretensya zaprzeczoną została przez rząd angielski, poprzestał na posiadaniu 30 do 40 mil kwadratowych gruntu jako prosty właściciel na Nowéj Zelandyi. Ale nie powszechnie było wiadomém,

że Thierry ogłosił się także Królem części wysp Markizy, i od tamecznych naczelników uzyskał formalne uznanie swojéj władzy. Constitutionel podaje do wiadomości publicznéj ten akt uznania datowany w Nukahiva d. 21. Stycznia 1835. r. z podpisami pięciu krajowych tak nazwanych Królików, i dodaje, że bandera i królewska pieczęć Barona Thierry w r. 1838. przesłane zostały urzędownie francuzkiemu Ministrowi marynarki, Admirałowi Rosamel.

Nowa opera Aubera i Scribego: La par du diable (udział djabła) przedstawiona była wczoraj pierwszy raz w teatrze Komiczném Opery, i z wielkiém zadowoleniem przyjęta została.

Moniteur ogłasza dziś przegląd dochodów z podatków niestałych za r. 1842. w porównaniu z takiemiż dochodami r. 1840. i 1841. W porównaniu z r. 1840. powiększyły się w r. z. o blizko 69 milionów, a w porównaniu z r. 1841. o 36 mil. fr. Cło od cukru przyniosło w r. 1842.: od kolonialnego 36 mil., burakowego 10 mil., zagranicznego 6 mil. frank. — Dochody tabaczne przyniosły przeszło 100 mil. Porto od listów, przesyłek pieniężnych i t. d. 45 mil.; podatek od soli 60 milionów, od trunków 97 milionów.

Królowa Krystyna poleciła jednemu z najpiérwszych malarzy tutejszych zrobić na przyszłą wystawę w Luwrze wielki obraz, który wyrachowany był na to, aby zrobił wielkie wrażenie polityczne. Przedstawia on obiedwie córki Królowéj, ukrywające się w ostatnim pokoju przed Ochmistrzynią Mina, gdzie ująwszy się za szyję, ze łzami czytają list od matki swojéj. — Z jednym sztycharzem zawarto już umowę o rozmnożenie tego obrazu za pomocą sztychów, które miano rozszerzyć po całéj Europie, a szczególniéj przez kontrabandzistów po Hiszpanii. Pomysł ten znalazł u dworu przyjęcie i obrazowi temu przyrzeczono już główne miejsce w wielkim salonie wystawy, gdy nagle zmieniło się to zdanie, i kommissya ustanowiona do przyjmowania obrazów na wystawę, otrzymała polecenie, aby obraz, o którym mowa, odrzuciła, »gdyż przez tę demonstracyą możnaby obrazić Esparterego.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 24. Stycznia.

Targnięcie się na życie Pana Drummonda zwraca na siebie ogólną uwagę i wielkie wywołuje współczucie. N. Królowa, w usługach któréj znajduje się brat ranionego, Kawaler Pułkownik Berkelny-Drummond, i Xiążę Albrecht, jako też Xiążęta Cambridge i Sussex, Ministrowie, Posłowie i wiele innych znakomitych osób, dowiadywali się kilkakrotnie, jak się miewa. Stan zdrowia jego nie jest niestety tak zaspakajający, jak początkowo sądzono; Kula, jak się późniéj okazało, nadwerężyła żebra, i już w sobotę z rana, t. j. nazajutrz po spełnieniu zbrodni, przystąpiło mocne zaognienie, które chorego wielce znużyło. Musiano mu kilka razy krew puścić, gdy za pierwszą razą krew ciec nie chciała; na lewy bok także mu znaczną ilość pijawek przystawiono. To przyniosło choremu na czas niejaki znaczną ulgę, i już miano nadzieję, że niebezpieczeństwo przeminęło, gdy wczoraj po południu znowu się zatrważające pojawiły symptomata. Puszczono mu krew na nowo, ale w stanie jego choroby żadna odtąd zmiana nie zaszła, a podług ostatnich wiadomości z dnia dzisiejszego o godzinie 1 z południa, mało mają nadziei ocalenia go.

Znana autórka Miss Jane Porter uwiadomiła w tych dniach piérwszego Ministra, że siostra Admirała Sir Sidney Smith, zmarłego przed 2. laty w Paryżu, owdowiała Mistress Dwyer, żyje w największéj nędzy wraz z synem swoim w Londynie. Pan Peel posłał natychmiast 150 f. szt. na wsparcie owéj wdowy, i w admiralicyi wyjednał umieszczenie jéj syna na pokładzie okrętu »Thunderbolt.«

Znowu jeden weteran armii angielskiéj przeniósł się do wieczności, to jest Generał Wetherał, przeżywszy blisko 88 łat. Służył w wojsku 66 lat. Miał on udział w wyprawach, w Ameryce północnéj, w zachodnich i wschodnich Indyach, i dopiéro w 1837 roku otrzymał rangę Generała.

Fabrykant Barlow w Manchester, zrobiwszy nowy rodzaj bawełnianego axamitu, dwie sztuki takowego przesłał na próbę Panu Peel. Piérwszy Minister przyjął ten podarunek, podziękował bardzo uprzejmie fabrykantowi, doniósł, że i jemu i małżonce jego bardzo się ta materya podobała, i że ona chce sobie kazać z niéj zrobić salopę. Nieszczęściem P. Peel nie uważał z początku na deseń wybity na tym axamicie, i późniéj dopiéro spostrzegł, że przedstawiał snopki i kłosy pszenicy, pomiędzy którémi bardzo

delikatnie wyrobiony był wyraz: wolny. Odkrycie tego sprawiło tak nieprzyjemne wrażenie, że Minister odesłał fabrykantowi, szczęściem niepocięty jeszcze aksamit, z tą uwagą, że ta alluzya do sporów politycznych nie była mu wiadoma, gdy podarunek przyjmował. Panu Barlow nie pozostało zatém nic innego, jak utrzymywać, że to wcale nie było jego zamiarem i całą tę korrespondencyą ogłosił w gazetach. Z tego okazuje się, że może Standard ma słuszność, twierdząc, iż Pan Peel nie myśli wcale o powtórnéj zmianie praw zbożowych.

Według Morning Chronicle, taryfa hiszpańska ma być w ten sposób zmieniona, że nie tylko towary bawełniane angielskie, ale i wszystkich innych narodów będą mogły być wprowadzane do portów hiszpańskich za opłatą celną 25 do 17 proc. Natomiast Anglia zniży cła na wino, oliwę i inne płody hiszpańskie.

Z Kanady piszą, że Generał-Gubernator P. Bagot przychodzi do zdrowia.

Dziennik Hampshire Telegraph powtarza wiadomość, że w miejsce Lorda Ellenborough mianowany będzie Generał-Gubernatorem Indyj Wschodnich Margrabia Tweeddale.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 11. Stycznia.

Wychodzcy Barcelońscy ogłosili manifest i historyczno krytyczny przegląd powstania ostatniego, a to dla oświecenia Hiszpanii i Europy o wypadkach w Barcelonie. Z tego okazują się trzy główne fakta: 1) że walki pomiędzy obywatelami i załogą można było uniknąć, gdyby władze wojskowe przedsięwzięły były stosowne środki; 2) że powstanie to nie miało żadnego ułożonego planu; 3) że na tydzień przed wejściem wojska do miasta, powróciła już Barcelona pod panowanie Esparterego; bombardowanie więc było niepotrzebne i było postępkiem barbarzyńskiego gwałtu, popełnionym z nienawiści ku przemysłowemu miastu i jedynie w zamiarze powiększenia siły rządu przez trwogę, jaką pożar Barcelony napełnił całą Hiszpanią.

Niemcy.

Z Frankfortu n. M., d. 8. Styczn

Rozporządzenie Senatu z dnia 5. b m. poleca jak najsurowiéj członkom gminy izraelskiéj, aby obrzezania nowonarodzonych dopełniali nie inaczéj, jak tylko w przytomności lekarza, i gdy ten uzna, iż dopełnienie obrzędu tego nie stanie się dla dziecka niebezpiecznem. Przed kilku miesiącami umarł jeden chłopiec w skutek upływu krwi przy operacyi, a lekarze Starozakonni objawili swą wątpliwość co do zatrzymania tego religijnego przepisu. W naszéj gminie okazują się w ogólności symptomata, które każą się spodziewać zniesienia tych i innych przepisów, stosownych tylko do gorącego klimatu.

Na prośbę tutejszego cechu piwowarskiego, władza przywróciła dawne od 200 lat zniesione prawo, według którego żadnemu szynkarzowi, pod karą 50 talarów, nie wolno piwa zagranicznego a szczególniéj bawarskiego sprzedawać tutejszym mieszkańcom, ale tylko cudzoziemcom.

Multany i Wołoszczyzna.

Z Bucharestu, dnia 5. Stycznia.

W całym kraju największa panuje spokojność. Wybór Jerzego Bibesko na Hospodara dobre wszędzie zrobił wrażenie. Przekonani są prawda wszyscy, że Bibesko wielkim jest zwolennikiem Rossyi i w Petersburgu tylko opieki szukać będzie; spodziewają się jednak po jego wykształceniu i jego talentach, że nie będzie ślepym wazalem, i że dobro powierzonego mu kraju przede wszystkiem mieć będzie na oku. Wybór Bibeski był poczęści skutkiem nieprzyjaźni między Ghikami a Filippeskami; ci ostatni bojąc się, aby Ghika który nie odniósł zwycięztwa, dali głosy swoje Bibeskiemu; podobnyż wzgląd miała na oku partya Ghików, tak, iż większość, którą miał Bibesko, nie może służyć za miarę pokładanego w nim zaufania już w czasie obioru. Campiniano, mający dosyć zwolenników pomiędzy Bojarami, już dawniéj dla niskości rangi z listy Kandydatów został wykreślony. Ze zmartwienia nie chciał mieć udziału w obiorze, a oprócz niego brakło jeszcze dziewięciu mających prawo do głosowania. Z 37 zanotowanych Kandydatów wykreślono potém 16. Z pozostałych 21. miał Styrbey 91., Jerzy Filippesko 84., Emanuel Baliano 79 głosów. Co tylko przed ostatniem głosowaniem panowała w zgromadzeniu wielka niepewność, i w ostatniéj téj chwili silono się na intrygi, obietnice, prośby i groźby. Przystąpiono wreszcie do głosowania, którego rezultatem była

większość 131 głosów za Jerzym Bibesko. Ma on bardzo korzystną powiérzchowność, szlachetną postawę, poważną i męską minę. Dochody jego powiększą się pewno do 15 — 20,000 Dukatów. Wychowanie odebrał poczęści w Paryżu.

A m e r y k a.

Bremeńska Gazeta zawiera wiadomości wyjęte z Gaceta oficial de Guatimala, według których w krajach środkowéj Ameryki zaszły wielkie zmiany, spowodowane przez zwycięztwo fedalistów nad centralistami, w skutku którego naczelnie dowodzący Generał centralistów Morazan wraz z Generałem Villasenor rozstrzelany został i federacya ogłoszoną została.

Według jednego południowego amerykańskiego dziennika L i b e r a l z dnia 15. Listopada, kilka krajów byłéj hiszpańskiej Ameryki, to jest: Mexyk, Srodkowa Ameryka, Venezuela, Ecuador, Peru, Boliwia, Argentyńska rzeczpospolita i Uruguay, postanowiły odprawić kongres w Lima. Celem tego kongressu ma być uregulowanie wzajemnych stosunków między temi krajami, aby zapobiedz dalszym wojnom domowym, i utworzyć związek przeciw napaści z strony obcych krajów. Ten plan ma pochodzić od Generała Rosas i przyjęty już został przez Chili, Boliwią, Peru i Nową Grenadę.

Z N e w - Y o r k, dnia 26. Grudnia.

Wszystkie dzienniki tutejsze zapełnione są opisami spisku, który odkryty został na okręcie rządowym »Somers,« w powrocie od brzegów Afryki. Zamiarem spiskowych, w liczbie których znajdowało się 3 oficerów, było: zamordować cały sztab wraz z Kapitanem dowódcą tego okrętu i w morze wrzucić, potém połączyć się z innym sprzymierzonym korsarskim okrętem przy wyspie S o s n o w é j, i łącznie z nim popełniać rozboje morskie. Kapitan Mackensie, wcześnie uwiadomiony o planie spiskowych, kazał ich uwięzić, a trzej naczelnicy, to jest oficerowie: Speneer, syn Sekretarza Stanu w ministerstwie wojny, Cromvell i Small, po przyznaniu się do winy, przez sąd wojenny na śmierć skazani zostali. Wyrok ten spełniono natychmiast przez powieszenie skazanych na linach masztowych i wrzucenie ciał w morze. Inni spiskowi oddani zostali po sąd zwyczajny, za powrotem okrętu do New-Yorku.

Kapitan okrętu »Somers« powołany został do sądu wojennego, aby się wytłomaczył z postępowania swego przy skazaniu na śmierć 3ch oficerów tegoż okrętu. Szczególniéj to zarzucają Kapitanowi Mackienzie, że ustanowiony przez niego sąd wojennny składał się tylko z 3ch oficerów, gdy prawo przepisuje najmniéj 5 członków. Wszakże nagłość grożącego niebezpieczeństwa powinna w tym przypadku stanowić wyjątek. Ojciec powieszonego oficera Spencer, Minister wojny, mocno dotknięty został losem swego 19letniego syna, zwłaszcza, gdy i drugi jego syn, ścigany za różne oszustwa, uszedł do Texas.

Rozmaite wiadomości.

Z Paryża nadeszło do Berlina w tych dniach pudełko z bardzo szacowną pamiątką po zmarłym młodym Xięciu Orleans. Xiążę ten w czasie ostatniego pobytu w Berlinie, gdy była mowa o wyprawie Algierskiéj, powiedział żartem, że w testamencie swoim poleci, aby na przypadek, gdyby poległ w téj wyprawie, jakibądź przedmiot, którego w życiu swém używał, przesłany został na pamiątkę do Berlina. Gdy teraz niedawno otworzono ten testament i wyczytano tę wolą Xięcia, wybrano na ten cel pióro, którém Xiążę testament swój pisał, i przesłano je do Berlina.

F a n n i E l s s l e r. — W Berlinie wyrysowano karykaturę na tę uwielbianą tancerkę dwóch części świata. Ameryka przedstawiona jest jako osoba z ogromnym nosem, na którym Sylfida baletu tańczy i osobie téj piaskiem w oczy proszy. Obok niéj stoi Europa i mówi: »I mnie także!« — W głębi obrazu pojawia się angielski bank z swémi skarbami, a Fanni wskazując nań mówi: »Tam spocznę, na angielskiém z ł o c i e i na zmiękczoném amerykańskiém s e r c u !«

K a r é t y równie jak i wszystkie powozy na resorach, są wynalazkiem nowszego czasu; Francya wyprzedziła w téj mierze wszystkie kraje. Za Frańciszka I. nie było jeszcze we Francyi jak tylko dwie karét, to jest, jedna saméj Królowéj, a druga córki Henryka II. Dyanny. Królowie jeździli wiérzchem, damy ka-

zały się w lektykach nosić, a damy rycerzy, dosiadały wiérzchowców, albo téż w tyle za siodłem swych mężów miejsce brały. Członkowie parlamentu powstawali z początku bardzo na ten zbytek karét. Dopiéro za Ludwika XIV. upowszechniły się karéty nietylko we Francyi ale i w całéj Europie. Teraz niepodobna obliczyć powozów tego rodzaju, i co w szesnastym wieku ledwie jakiéj Królowéj zdarzyć się mogło, tego w XIX. wieku za 1 złp. lada kto użyć może. — Nie dość na tém, teraz mamy koleje żelazne, a jeżeli tak daléj pójdzie, któż po trzechset leciech jeszcze pieszo chodzić będzie? Wszak już teraz wozami parowémi nietylko woły ale i konie wożą, które pierwéj nas woziły!

(Z Tyg. Petersb.)

NUMIZMATYKA WSCHODNIA.

Już razy kilka rodacy nasi zajmowali się numizmatyką wschodnią. Dość wspomnieć Czackiego i uczonego badacza monet znalezionych w Trzebieniu. Powodem do badań takowych była chęć wyśledzenia stosunków, jakie łączyły w odległéj starożytności naszą Północ ze Wschodem, oznaczenia dróg, któremi szedł handel europejski do Azyi i azyatyckiéj Europy. Wszakże wszystko co literatura nasza w tym względzie dostarczyła, było więcéj tylko urywkowe, dorywcze, Pierwszy dopiéro P. Ignacy Pietraszewski (nateraz Adjunkt do języków wschodnich przy tutejszym Cesarskim Uniwersytecie,) w dziele wydanym w r. b. pod tytułem Nummi Mohamedani, obrał sobie numizmatykę wschodnią za główny przedmiot swych dociekań. Nie jesteśmy w stanie pisma tego, tak jak wypadało, w szczegółach ocenić, do tego potrzebna jest dokładna znajomość Wschodu; wyręczą nas w udzieleniu gruntownéj recenzii uczeńsi orientaliści, tyle jednak o ile znajomość przedmiotu pozwala, o niém czytelnikom naszym udzielić pragniemy. A naprzód niech nam będzie wolno złożyć dzięki autorowi, iż chlubnie powiększa poczet pisarzy naszych krajowych, którzy w ostatnich czasach pracami swojemi, przyłożyli się do rozkrycia przed oczyma naszemi Wschodu. Komu nie przychodzą tu na myśl prace Hr. Raczyńskiego, o Azyi mniejszéj, X. Hołowińskiego Pielgrzymka do ziemi świętéj, Hr. Małachowskiego Korespondencya z Indyi, Wojciecha Potockiego powabne obrazy Kaukazu, Wężyka pełne życia opisy Egiptu, Arabii, trafne dzieło o Syberyi; podroże i uczone badania Kowalewskiego, professora Uniwersytetu Kazańskiego? Nie przepomniemy także zapewne i o źbiorze narodowych pieśni perskich Chodźki, niedawno wydanym w Londynie i o nowém polskiem tłumaczeniu Alkoranu. Już same te dzieła stanowią pewną całość, którą śmiało literatura nasza może się poszczycić, lecz praca p. Ign. Pietraszewskiego nie tylko jest pięknym dodatkiem do wzbogacenia naszéj literatury krajowéj, pochlubi się nią pewnie i nowsza literatura wschodnia. P. Ign. Piętraszewski bawiąc lat kilka na Wschodzie, jako urzędnik poselstwa Rossyjskiego w Konstantynopolu, poświęcił się wyłącznie zbieraniu monet wschodnich. W przedmowie do dzieła swego zdaje nam dokładnie sprawę ze środków, jakich używał do pomnożenia zbioru swego i pokazuje miejsca, na których najważniejsze zrobił nabycia. Usilnemu poświęceniu winien zebranie zbioru, wynoszącego 3000 sztuk, dzisiaj stanowiących zapewne jedną z najcelniejszych i najciekawszych kollekcyj monet arabskich. Jeżeli kiedy, to pewno na ziomku naszym, sprawdziło się, że dość jest mieć rzetelną chęć, aby prędzéj czy późniéj widzieć uwieńczonemi zamiary swoje. Przybywszy na Wschód, bez pomocy, bez wielkich materjalnych środków kierowany tylko nieugiętą wolą, uwidział się nareszcie w posiadaniu takich skarbów, jakie często dopiéro kilkuwiekowa staranność zwykła gromadzić, a jeśli i szczęście w zamiarach naszych jest potrzebne, tedy i na niém nie zbywało P. Pietraszewskiemu, bo znajdując się w Jaffie przypadkowo uwiadomiony został, iż w ruinach dawnego miasta Arkelonu odkryty wielki skład monet arabskich. Z narażeniem życia swego, pośpieszył tam i nabył go, a nabywając zdobył dla świata uczonego jedyny w swoim rodzaju zbiór pieniędzy Mameluków egipskich. Kto by pragnął bliżéj oswoić się z ważnością kollekcyi P. Pietraszewskiego, tego odsyłamy do jego przedmowy, tam znajdzie wyliczone wszystkie dynastye, które kollekcyją jego składają. My wspomniemy tylko o tém, co w wydanéj pierwszéj części dziela swego przedstawia. Głównym jego przedmiotem jest właśnie dynastya Mameluków, dotąd bardzo mało znana. Uczony Frähn, najznakomitszy dzisiaj

żyjący numizmatyk wschodni, w dziele swoim: Recensio nummorum muhamedanorum (w Petersburgu 1826), zaledwie był w stanie opisać około 20 sztuk monet mameluckich. Nie wiele co więcéj dostarczyły nam dzieła Mardsena, Kastilionego i Mainoniego. Dopiero w r. 1840. Albrecht Krafft wystąpił z opisaniem monet Mameluków zachowanych w Cesarskim gabinecie w Wiedniu, i z radością wykrzyknął, iż ogłasza monet tych prawie drugie tyle, jak dotąd było znajomych. Opis jego w istocie obejmuje 80 sztuk. Jakież w porównaniu do tego jest bogactwo zbioru naszego ziomka? W zbiorze jego znajduje się oznaczonych już dotąd sztuk 256. — Równe bogactwo i w innych dynastjach, z których ważniejsze sztuki Autor nasz spisuje. Dynastjami temi są: dynastja Moawidów, Charizm-szachów, Merwanidów, Ortokidów, Karaku-junłu, Seldziukidów, Ałabeków, Fatemidów i t. d. Do rzędu szczególnych ciekawości, w dziele P. Pietraszewskiego zamieszczonych, należy jeszcze 23 sztuk śklannych monet dynastyi Fatemidów. Dotąd nie jest jeszcze rozstrzygnięte co właściwie znaki te śklanne znaczyły, czy w istocie były monetami, czy też rodzajem assygnacyi, i autor nasz kwestyi téj stanowczo nie rozwięzuje; podając jednakże opis tak znacznéj liczby podobnych znaków, przygotowywa tém samem rozwiązanie ważnego pytania, którym od lat już kilkunastu uczeni europejscy zajmują się. W ogóle opisuje P. Pietraszewski 490 po większéj części dotąd nieznanych monet wschodnich. Do opisu dodanych jest piętnaście litografowych tablic wystawujących około 200 monet. Dzieło samo drukowane jest w Berlinie, tablice zaś litografowane pod okiem autora w Petersburgu. I jedno i drugie odznacza się nadzwyczajną poprawnością i szczególnie ozdobną zewnętrzną postacią. Donosząc czytelnikom naszym o tak ważnéj w dziejach naszego piśmiennictwa pracy, poczytujemy sobie za miły obowiązek uprzedzić iż uczony nasz ziomek zamierza wkrótce wydać dalszy ciąg opisu swojéj kollekcyi. Bodajby przykład ten znalazł wkrótce naśladowców. Tym czasem życzyć by należało, aby posiadacze pięknych kollekcyj numizmatycznych w kraju naszym, w których znajdują się liczne monety wschodnie na ziemi naszéj znalezione, zgłaszali się do P. Pietraszewskiego dla zadeterminowania tych monet. To przyłożyć by się mogło do wyjaśnienia ważnych pytań, o których na początku doniesienia naszego wspomnieliśmy. Zaręczyć możemy, że nikt lepiéj jak on, nie będzie w stanie przełamać trudności, jakie na polu numizmatyki wschodniéj, dotąd nie wiele uprawianém, napotyka się.

OBWIESZCZENIE.

Zwózka cegieł i wapna do budowy twierdzy tutejszéj, od 1. Kwietnia 1843. do tego samego czasu 1844., ma drogą submissyi na piśmie, jak dawniéj, najmniéj żądającemu być wypuszczoną. Submissye do

piątku dnia 17. Lutego r. b. przed południem o godzinie 9téj

zapieczętowane, z oznaczeniem osnowy na kopercie w biurze Dyrekcyi budowy twierdzy, podać należy, gdzie także bliższe szczegóły i warunki każdego czasu przejrzane być mogą. — Otworzenie tychże i dalsze układy nastąpią w wspomnionym dniu o godzinie 9. tamże.

Poznań, dnia 29. Stycznia 1843.

Król. Dyrekcya budowy twierdzy.

Kurs gieldy Berlińskiéj.

Dnia 30. Stycznia 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{5}{8}$	$104\frac{1}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{1}{4}$	—
Obligi premiów handlu morsk.	—	93	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{7}{8}$	$102\frac{3}{8}$
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	103	$102\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{5}{8}$	$106\frac{1}{8}$
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	—
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{7}{8}$	$103\frac{3}{8}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{8}$	$103\frac{5}{8}$
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	102
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	—	$125\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{1}{8}$	—
Kolei Magdeburskо-Lipskiéj	—	—	135
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{1}{2}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	$109\frac{1}{2}$	$108\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld.	5	$64\frac{1}{2}$	$63\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$91\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$85\frac{1}{4}$	$84\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	97	—
Kolei Berlińsko - Frankfurt.	5	$105\frac{3}{8}$	$104\frac{3}{8}$
dito dito akcje a prioris .	4	103	$102\frac{1}{2}$
Kolei Śląsk. górn.	4	$96\frac{3}{4}$	$95\frac{3}{4}$
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{11}{12}$	$10\frac{5}{12}$
Disconto	—	3	4